

Galicyjskie c. k. Towarzystwo gospodarskie.

Sprawozdanie z czynności Komitetu, przedłożone na 25 ogólnem zgromadzeniu gal. Towarzystwa gospodarskiego dnia 22. czerwca 1858.

(Obacz Nr. 7 i 8 Dodatku tygodniowego.)

Przeświatne Zgromadzenie!

Wierni powołaniu naszemu, nie ustawaliśmy i w upłynionem półroczu, w miarę naszej możności i w granicach ustawami nam przepisanych, pracować około dobra rolnictwa krajowego i innych gałęzi przemysłu wiejskiego, ściśle z niem połączonych. Ileśmy w tych niespełna czterech miesiącach, które od ostatniego naszego zebrania upłynęły, zdziałać potrafili, raczy Przeświatne Zgromadzenie przekonać się z następującego zdania sprawy.

Najpierwszym obowiązkiem Komitetu było, zająć się wykonaniem uchwał przeszłego ogólnego zgromadzenia, którym starano się też zadosyć uczynić, a przytem okólnikiem z d. 27. marca b. r. l. 286 zawiadomieni zostali wszyscy członkowie Towarzystwa o tychże uchwałach, o składzie obecnym Komitetu, i o odbytych wyborze na trzeci sześcioletni przeciąg czasu Leona księcia Sapiehy prezesem naszego Towarzystwa, nareszcie o stanie szkoły rolniczej w Dublanach.

Z żalem musimy oświadczyć, iż hr. Kazimierz Krasiecki, który od zawiązania się naszego Towarzystwa w Komitecie zasiadał, z tokiem spraw Towarzystwa dokładnie obeznany, w czasie nieobecności prezesa miejsce jego zwykle zastępował, w tem półroczu złożył urząd zastępcy prezesa. Raczy przeto hr. Krasiecki przyjąć nasze dziękczynienia za trudy, prace i poświęcenie się, które dla wzrostu naszego Towarzystwa i dobra rolnictwa krajowego, z obywatelską gorliwością i naśladowania godną wytrwałością, zawsze podejmował.

Upadek gorzelnictwa, który z każdym rokiem wzrastał się w naszym kraju, wkłada na Towarzystwo nasze obowiązek zbadać przyczyny tej klęski i obmyślić środki do podniesienia tej ważnej przemysłu rolniczego gałęzi. Jakoż na liczne zgłaszanie się w tej mierze obywateli ziemskich, między innemi dostojnego naszego prezesa, hr. Leonarda Pinińskiego, Władysława Gniewosza, Józefa Misiągiewicza i t. d., Komitet postanowił rzecz tę dokładnie zgłębić i wszechstronnie obejrzeć. W tym celu rozesłana już została do stu kilkudziesięciu obywateli i znakomitszych w kraju naszym gorzelników, stosowna odezwa (l. 407), zawierająca szereg pytań, które wyczerpują ten przedmiot. Ułożeniem jej zajął się członek Komitetu p. K. Krzeczunowicz. Prócz tego na dzisiejsze posiedzenie przeznaczone zostały trzy pytania, dotyczące się tego samego przedmiotu. Szanowne Zgromadzenie raczy je wziąć pod ścisłą rozwagę: gdyż odpowiedzi na rzeczoną odezwę i zdanie przeświatnego Zgromadzenia będzie podstawą memoriału, jaki Komitet przedłożył zamierzył wysokiemu Rządowi, z prośbą o znizenie podatku od wyrobu wódki i o zmianę w sposobie pobierania onego.

Na podanie jednego z obywateli kraju zanesiona została do wys. Rządu prośba, o zaprowadzenie na powrót w sądach postępowania prowizorycznego, w sporach o zwrot rzeczy wydzierzawionej. Rzecz ta popartą została w Wiedniu, imieniem Towarzystwa, przez księcia prezesa, jako też księcia Karola Jabłonowskiego, u Jego Excelencyi ministra sprawiedliwości. Jak słychać, projekt nowej ustawy jest już ułożony, i do najwyższego potwierdzenia przedstawiony.

Przeświatna dyrekcyja finansów krajowych (20. lut. b. r. l. 5314) raczyła nasze Towarzystwo zawiadomić, iż zarządziła stosowne ogłoszenie przepisów dotyczących się szacunku gruntów dla stałego katastru, co daje możność obywatelom obeznać się z temi przepisami.

Taż sama dyrekcyja udzieliła dla wiadomości Towarzystwa odpis rozporządzenia, jakie wydała do organów swoich wykonawczych, co do przedłużenia czasu zacierów w gorzelniach. Za co właściciele gorzelni winni są wdzięczność przeświatnej dyrekcyi.

W dopełnieniu uchwały ostatniego ogóln. Zgromadzenia z d. 9. lutego, zanesiono prośbę do wys. Ministeryum, w imieniu Towa-

rzystwa naszego, o pozwolenie rozszerzenia hipoteki pożyczek z Towarzystwa kredytowego na dobra ziemskie.

Skutkiem uchwał tegoż zgromadzenia udzielono kwoty 120 złr. j. m. x. Stefanowi Podlaszeckiemu na wystawienie zniwiarki, własnego jego pomysłu, która miała być okazana na tegorocznej wystawie przemyskiej, P. Henrykowi zaś Sławińskiemu z Kleczy, posłano medal Towarzystwa, jako nagrodę honorową za produkcją nasion traw pastewnych, który takową z wdzięcznością przyjął.

Hr. Andrzej Zamojski, prezes towarzystwa rolniczego w Warszawie, a nasz gorliwy członek korespondujący, nadesłał zażądane wiadomości o stanie fabrykacji sztucznych nawozów z odchodów ludzkich po miastach stałego lądu; wiadomości tych dostarczył p. Przysiański. W odpowiedzi swej do Komitetu hr. Zamojski dodaje następującą uwagę: „Rzecz ta wszędzie zwraca obecnie uwagę techników; ale, prawdę powiedziawszy, nigdzie jeszcze nie postąpiła po za mniej więcej szczęśliwe próby; rostrzygnięta zupełnie nigdzie dotąd nie została. W czasie przeszłorocznej mojej przejażdżki zwracałem i na ten ważny szczegół uwagę; lecz wszędzie, jak już powiedziałem, próbują tylko. Nie radziłbym się już puszczać na kosztowne roboty, ale śledzić postępy bardzo warto i należy.“ Wiadomości te wraz z uwagami powyższemi przesłane zostały do prześ. prezydum tutejszego magistratu. Zwrócono także uwagę tegoż magistratu na czasopismo wiedeńskie: *Allgemeine land- und forstwirtschaftliche Zeitung* z d. 5. b. m. i r. Nr. 23, w którym jest krótką rozprawa o czyszczeniu miast, i obracaniu ekskrementów na nawóz.

Członek Tow. p. Jan Scheidlin nadesłał sprawozdanie z robót drenowych, w ciągu przeszłego roku w Żywcu wykonanych. Ogłoszą się one w 23. tomie rozpraw, aby rolników naszych lepiej obeznać z tym najsukuteczniejszym sposobem ulepszenia roli, i wykazać skutki drenowania.

Członek zastępcy Komitetu hr. Leon Stadnicki przedłożył wypracowaną przez siebie rozprawę pod napisem: „Rada dana młodemu przyjacielowi, do stałego ulepszenia ziemi;“ rozprawa ta napisana jest zwięźle i popularnie, a co ważniejsza, zawiera w sobie wiadomości z wieloletniego doświadczenia własnego czerpane.

Kanał do obsuszenia rozległych błot w dolinie rzeczki Jaryczówki, w przeszłym roku doszedł już do samej szosy w Grzybowicach w pierwszym pogłębieniu i rozszerzeniu, a już widoczna nastąpiła zmiana na łąkach, co do stanu obsuszenia. W tym roku pracują nad dalszem pogłębieniem tego kanału na dwóch punktach, od Zadzórzki ku Jaryczowu i od Jaryczowa ku Grzybowicom. Dobroczynne skutki tego przedsięwzięcia będą jeszcze większe i trwalsze, skoro interesowane strony na swoich gruntach porobią poprzeczne rowy, uchodzące do głównego kanału.

Wspomniano było dawniej, że niektórzy obywatele ziemscy poczynili byli potrzebne kroki do obsuszenia także bagien, ciągnących się nad rzeką Pełtwią ode Lwowa aż do Buska. Rzecz tę w przeszłym roku przerwano, poruszyliśmy na nowo, polecając ją opiece J. Excel. hr. Kajetana Lewickiego, jako mającego dobra w tamtej okolicy. Towarzystwo ma nadzieję, iż hrabia Lewicki chętnie przyłoży się swem staraniem do spiesznego i wielce pożądanego przeprowadzenia tej sprawy. (l. 285.)

Co się tyczy sprawy zaprowadzenia towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od pożarów dla Galicyi, wysokie Namiestnictwo (9. maja b. r. l. 16417) raczyło zawiadomić nas, że W. Ks. Krakowskie oświadczyło się, iż chętnie przystąpi do niego, nie żądając już jak dawniej osobnej dyrekcyi. Księstwo zaś Bukowiny, z powodu tamtejszych odmiennych stosunków, do tego towarzystwa należeć nie może. Dalsza pertraktacya tej sprawy potrwa jeszcze jakiś czas, ale miejmy nadzieję, że ostatecznie kraj nasz cieszyć się będzie tem

towarzystwem, które prawdziwem będzie dlań dobrodziejstwem. Przedmiotu tego Komitet nie spuszcza z uwagi.

Wysokie Namiestnictwo (8. kwiet. b. r. l. 14,559) zwracając uwagę Towarzystwa naszego na dzieło p. Oberdicka: „*Beiträge zur Hebung der Obstkultur*,” wydane w Sztutgardzie 1857 r., zapytało: czyli nie warto byłoby przełożyć to dzieło na język polski? zażądało oraz opinii co do pytania: W jaki sposób mogłyby się przyczynić władze rządowe, Towarzystwa gospodarskie i Konsystorze do osiągnięcia pomyślnego rezultatu w podźwignieniu sadownictwa. Zadanie to będzie przedmiotem rozpraw na przyszłym naszym zebraniu. Raczą zatem Szanowni Panowie zastanowić się nad nim i uwagi swoje nadesłać do Komitetu przed końcem jeszcze bieżącego roku.

Z listu okolnego, wyżej powołanego (27. marca b. r. l. 286), wiadomo prześwietnemu zgromadzeniu, że celem przyczynienia się do podniesienia chowu bydła, koni, owiec i innych zwierząt domowych, odprowadzone zostały pod kierunkiem naszego Towarzystwa dwie wystawy rolnicze w bieżącym półroczu: jedna w Brzeżanach w dniu 31. maja i od 1. — 4. czerwca, druga w Przemyśle od 7. do 11. b. m.

Urzędowy raport z wystawy brzeżańskiej, któryśmy w tych dniach otrzymali, wydrukowany będzie w rozprawach Towarzystwa. Tu tyle tylko wspomnieć niechaj nam wolno będzie, że ze sprzedaży biletów loteryjnych i innych źródeł zebrano sumę 1,635 złr. 20 kr. Z której to sumy wydano 802 złr. na kupno przedmiotów do losowania nabytych. — Koni, po największej części szlachetniejszego rodu było przyprowadzonych sztuk 54, między którymi stadników było 16. Bydła rogatego przyprowadzono sztuk 53. Owiec szlachetnych ras sztuk 49. Drób także i nierogaczna znajdowały się, ale w małej ilości, równie rozmaite płody rolnicze i rolniczo-przemysłowe; narzędzia rolnicze i maszyny. Udział okolicznych obywateli ziemskich w wystawie brzeżańskiej był dość znaczny. Wpływu skutecznego na chów bydła z tej wystawy spodziewać się należy, gdyż nauka naoczną jest najskuteczniejszą, a porównanie różnych ras zwierząt domowych nastrocza sposobność wybrania tej, która za najlepszą uznana została. Zebranie zaś z różnych okolic obywateli w jednym miejscu, chociaż na krótki czas, nigdy nie pozostanie bez jakiegoś wpływu na ulepszenie gospodarstwa wiejskiego, przez wymianę zdań, przez rozbieranie ważniejszych przedmiotów z dziedziny rolnictwa, przez zbliżenie się nareszcie ku sobie w jednakiem celu.

Z wystawy przemyskiej nie masz jeszcze urzędowego sprawozdania, ale z prywatnych wiadomości możemy z przyjemnością donieść, że wystawa rzeczona, równie jak brzeżańska, znalazła gorący udział u powszechności gospodarczej.

Tu sprzedano biletów 1380 z wielką łatwością, osobliwie pod względem bydła była wystawa Przemyska ciekawą, bo było około 120 sztuk i po większej części nie pojedyncze sztuki, ale po kilkanaście sztuk różnych warstw z każdej obory. Były szwajcarskie z Wzdowa, holenderskie czystej krwi i krzyżowane z Przeworska, Łańcuta i Krysowic, ayrshirskie i krzyżowane z Krasieczyna, krajowe z Niemstowa i Krasieczyna. Owiec było mało, bo tylko około 50 sztuk, widziano tu barany z Rambouillet i ich potomstwo. Koni roboczych wystawiono sztuk 16, między tymi 4 ogiery, koni rasowych było około 30 sztuk pięknych i doborowych.

Mogą tedy wystawy nasze uważane być za potężną dźwignię w chowie zwierząt domowych, będących podstawą każdego gospodarstwa. Jakoz postęp w hodowli bydła, zwłaszcza na wystawie przemyskiej, był już widoczny, a przeszłe wystawy wywarły w tym kierunku istotny i bardzo wyraźny wpływ na chów bydła tego roku przedstawionego.

Pod kierunkiem Towarzystwa gospodarskiego krakowskiego odbyła się także w końcu maja b. r. w mieście Jasle wystawa rolnicza dla zachodniej Galicyi, o której czytaliśmy doniesienia pochlebne w dziennikach krajowych.

Szanownym komisyom Towarzystwa, mianowicie prezesom ich p. Waleryanowi Krzeczunowiczowi i księciu Adamowi Sapieżu, należy się słuszną wdzięczność od Towarzystwa za trudy, prace i kosztą w przeprowadzeniu tej sprawy podjęte. Dziękujemy im przeto najszczerczej, dziękujemy także wszystkim tym obywatelom kraju którzy udziałem swym przyczynili się do świetności obydwóch wystaw tegorocznych. Szczegółowo powinniśmy wyrazić naszą wdzięczność hr. Stanisławowi Potockiemu, właścicielowi Brzeżan, który starodawnym obyczajem przyjmował w domu swym w Raju zebrane obywatelstwo na wystawę, gdzie z powodu tego cały park był oświetlony.

Nie możemy tu pominąć wyrażenia naszej wdzięczności prześwietnym c. k. władzom cywilnym i wojskowym w Brzeżanach i Przemyśle, za uprzejmą gotowość, z jaką usiłowania komisji Towarzystwa wspierać raczyli, osobliwie panom przełożonym władz obwodowych Saarowi i Pastowi, tudzież pułkownikowi Baronowi Josika i majorowi Kozynie.

Raporta urzędowe o tych wystawach podadzą się szczegółowo do wiadomości powszechnej w rozprawach Towarzystwa naszego.

Prześwietne Zgromadzenie raczy zdecydować, w których miejscach mają się odprawiać wystawy nasze w przyszłym roku? stosowny wniosek przedłożony będzie do uchwały Przeświet. Zgromadzeniu.

(D. c. n.)

Handel przewoźny. w lwowskim okręgu administracyjnym w r. 1857 do Rosyi, Polski i Turcyi. (Ob. N. 19 Dodat. tyg. T. VII. z r. 1857.)

Przewieziono pod wagą na funty	do Rosyi	do Polski	do Turcyi	Przewieziono pod wagą na funty	do Rosyi	do Polski	do Turcyi
Kakao	211,48	—	4,23	Piwo, miody pite	885,88	—	—
Kawa	2.328,84	—	481,39	Ocet	4,40	—	21
Korzenie	1.376,60	—	86,90	Napoje palone	1.903,33	—	441,78
Sago	1,20	—	72	Wino	1.450,67	70	154,97
Owoce południowe	1.644,74	—	17,95	Konfitury i pieczywa	754,46	64	255,36
Herbata	4.216,15	—	2.151,36	Materyał tokarski i snycerski	3,08	—	1,56
Cukier	3.643,33	—	3.340,84	Minerały rozmaite	26,23	—	4,26
Tytoń i tabaka	13,62	—	26,57	Lekarstwa i perfumy	894,52	—	73,79
Rośliny ogrodowe i jarzyna	38,80	—	11,35	Materye farbiarskie	1.373,56	—	35,19
Zboże	—	—	91	Gumy i żywica	125,15	—	5,39
Ryz	261,66	—	187,78	Sól kuchenna	2,20	—	—
Mąka i mieliwo	8,10	—	119,94	Materye chemiczne	409,41	—	128,70
Rośliny i części roślin	623,16	—	1,16	Kruszce	5	—	—
Ryby i wodne zwierzęta	2.980,63	—	1.772,48	Olów	234,62	—	9
Skóry surowe	276,87	—	245,06	Żelazo	1.491,48	—	137,81
Włosy, sierć, szczeć	283,41	—	54	Żywe srebro	4,20	—	5
Mięso	2,76	—	3,86	Cynk	5,81	—	17,66
Miód przasny	769,07	—	885,82	Kruszce przerabiane	4,50	—	35,34
Płody zwierzęce bliżej nieoznaczone	21,76	—	—	Kruszce szlachetne	24	—	2,78
Tłuszcze	477,34	—	10,49	Bawełna	42,38	—	36
Oleje tłuste	925,99	—	110,61	Wełna	7	—	—
				Jedwab	2,96	—	7,65

Przewieziono pod wagą na funty	do Rosyi	do Polski	do Turcyi
Przedza bawełniana	2.725,96	—	528,27
Przedza lanna	157,40	—	36,73
Przedza wełniana	232,71	1,19	9,26
Wyroby bawełniane	9.903,85	1,97	11.589,24
Wyroby lniane	584,41	—	293,63
Wyroby wełniane	1.306,28	—	873,40
Cerata	160,57	—	162,87
Saknie i stroje	969,86	—	1.268,09
Wyroby szycarskie i sita	8,74	—	9,47
Wyroby koszykarskie	6,88	—	17,49
Papier i wyroby z papieru	162,84	86	121,23
Wyroby kuśnierskie	11,26	—	59,70
Wyroby skórzane i z kauczuku	925,48	—	1.803,95
Wyroby kościane	213,71	—	59,54
Wyroby drewniane	670,02	—	1.792,10
Wyroby szklane	1.414,43	—	640,19
Wyroby kamienne	141,82	—	77,82

Przewieziono pod wagą na funty	do Rosyi	do Polski	do Turcyi
Wyroby gliniane	343,32	—	202,11
Wyroby ołowiane	2,92	—	15
Wyroby żelazne	1.149,27	—	793,53
Wyroby z kruszców	269,35	—	86,65
Instrumenta	464,43	—	89,38
Maszyny	4.119,16	—	20,72
Drobny towar	1.606,17	—	1.951,64
Preparata chemiczne i farby	462,62	—	70,35
Swiece i mydło	327,47	—	257,17
Zapalki	10,29	—	10,61
Książki i litografie	100,02	1	158,51
Podroby bydłowe	—	—	8,46
Różne drobne towary	120,43	—	158,90
Bydło sztuk	—	—	1
Zwierzęta rozmaite	54	—	35
Powozy i sanie	11	—	2

Komunikacja krajowa.

Stan obecny i przyszły kolei żelaznych w Galicyi.

Opisał J. Osiecki, ces. fran. inżynier.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 25 i 26 Dodatku tygodniowego.)

III.

Wynikłości z obrotu na kolejach galicyjskich.

Po bliższem rozpoznaniu stosunków krajowych przedstawiałyby się następujące wynikłości w dochodach z obrotu na kolejach galicyjskich:

A) Przewóz osób.

Według dat statystycznych c. k. poczty we Lwowie odbywa podróż z Krakowa do Lwowa rocznie w przecięciu osób 7,000 ze Lwowa do Brodów i Czerniowic 6,000 okazami prywatnymi w kierunku kolei przejeżdża rocznie według spostrzeżeń rogatkowych, mniej więcej 5,000

co czyni roczny przewóz na osi w kierunku kolei . . 18,000 osób

Za otwarciem kolei, liczbę tę podróżujących bez przesady można potroić. *) Rachując więc rocznie 54,000 osób na różnych klasach wagonów, wypada dziennie ilość podróżnych na 150 osób.

Według koncesyi kosztuje:

I. Klasa na milę 20 kr.

II. „ „ 15 „

III. „ „ 10 „

Licząc na klasę I. osób tylko 20, po 20 kr., czyni 6 złr. 40 kr.

„ „ klasę II. osób 50 po 15 kr., czyni . . . 12 „ 20 „

„ „ klasę III. osób 80 po 10 kr., „ . . . 13 „ 20 „

Co czyni dziennie na milę 32 złr. 30 kr.

Rozległość wszystkich kolei galicyjskich, tj. z Krakowa do Brodów, ze Lwowa do Suczawy i z Przemyśla na prawy brzeg Dniestru wynosi 128 mil; zatem dzienny przewóz osób na całej przestrzeni wynosi 4,160 złr., licząc tylko dwa pociągi dziennie, wypada zatem 8,320 złr.

Roczny zatem dochód z przewozu osób wynosi 3.035,800 złr.

Transport wojska, koni, przyborów wojennych, ekipażów prywatnych, w stosunku do teraźniejszego przewozu na kolei z Krakowa do Dębicy, wypadnie rocznie na 80,000 złr.

Razem 3.115,000 złr.

B) Przewóz bydła.

Ilość wołów pędzonych rok rocznie do Ołomuńca wynosi w przecięciu sztuk 90,000.

Woły te pędzone bywają z Mołdawii, Podola i wschodnich okolic Galicyi; transport więc odbywa się prawie wzdłuż kolei na mil mniej więcej 90; a licząc po 10 kr. od sztuki na milę (woły bywają liczone po 6 cetnarów), wypada transport po 15 złr. od sztuki, co stanowi roczny przychód na kolei 1.350,000 złr.

Przewóz nierogaczyny według rocznego wykazu wynosi rocznie 120.000 sztuk, a licząc po 1 kr. od sztuki na milę, tylko umiarkowaną przestrzeń na kolejach, t. j. mil 30, wypada roczny dochód 60.000 „

Razem 1.411.000 złr.

C) Transport zboża i produktów krajowych.

Najważniejszy transport w kraju naszym stanowi bezspornie zboże, którego roczny wywóz z kraju wynosi w przecięciu 80,000 cetnarów. Najliczniejszy przewóz idzie z Podola i z Rosyi ku Jarosławiu i Sienawie; śmiało zatem podać można przestrzeń kolejną na mil 40; a licząc przewóz cetnara po 1½ kr. na milę, wypada roczny dochód 80,000 złr.

Oprócz wywozu za granicę, odbywa się ciągle przewóz zboża po kraju, który lubo nie zawsze w kierunku kolei dokonywanym bywa, jednak znaczna jego ilość, transport kolejną odbywać musi. Licząc w przecięciu przewóz taki rocznie na 50,000 cetnarów, a mil tylko 20, wypadnie dochód 25,000 „

Transport wełny której Galicya produkuje rocznie 30,000 cetnarów, jest znaczny, gdyż ⅔ wywożą się na zachód, a więc po większej części wzdłuż kolei; zatem śmiało przewóz jej liczyć można wzdłuż mil 80; stanowi zatem transport 20,000 cetnarów wełny rocznego dochodu 40,000 „

Soli roczny przewóz po kraju wynosi 38,000 cetnarów, a że odbywa się w rozmaitych kierunkach Galicyi, przeto wzdłuż kolei, licząc tylko mil 40, wypadnie dochodu 38,000 „

Okowity roczny transport wynosi 5,000 cetnarów, a że odbywa się po większej części ku zachodowi, śmiało liczyć można mil 60, co wynosi 7,300 „

Tytoniu roczny wywóz z fabryki w Winnikach wynosi 56,440 cetnarów, a że odbywa się po całym kraju, zatem we wszystkich kierunkach kolei, wypadnie zatem na mil 120 dochodu 112,880 „

Z innych produktów krajowych przewożone bywają w rozmaitych kierunkach i rozmaitej ilości, jako to:

Potaż	13,000 cetnarów.
Wosk i miód	5,000 „
Płótno, konopie, len	30,000 „
Skóry, sierć, szczec, rogi	9,000 „
Olej	6,000 „
Masło, smalec, szynki	4,300 „
Koniczyna, siemię	3,000 „
Anyż	4,000 „

Razem 74,300 cetnarów.

na przestrzeni mil 120 stanowi dochód 252,900 „

Transport drzewa i węgla wynosi do 150,000 cetnarów,

„ siana i słomy 90,000 „

„ kartofli, kapusty 60,000 „

co w przecięciu na mil 60, czyni 450,000 „

*) Przewóz osób z Wiednia do Lipnika wkrótce po otwarciu kolei północnej Ferdynanda w trójnasób się powiększył, dla tego też ten sam stosunek przyjąłem za normę do obliczenia na kolejach galicyjskich — chociaż teraz przewóz na kolei północnej powiększył się w dziesięciokrotność, na ten je-

dnak stosunek Galicya długo czekać musi, bowiem niema punktu tak centralnego jak Wiedeń; nastąpić to może po bezpośrednim zetknięciu się z Rosyą.

Transport artykułów konsumpcyjnych przywozowych codziennie z okolic do Lwowa wynosi podług obliczeń rogatkowych 80,000 cetnarów, a licząc przywóz onych z trzech stron i na 3 mil z okręgu, wypada roczny dochód 18,000 złr.

Razem . . . 629,216 złr.

D) Transport produktów fabrycznych za granicę.

Według wykazów na komorach wychodzi z fabryk galicyjskich rocznie ilość towarów i wyrobów krajowych z Galicyi zachodniej na wschód w następującym stosunku:

		na mil 120
Kós	20,000 cetnarów . .	60,000 złr.
Towarów wełnianych . . .	750 " . .	2,250 "
" bawełnianych . . .	288 " . .	864 "
" jedwabnych . . .	80 " . .	240 "
" galanteryjnych . . .	100 " . .	300 "
" szklanych . . .	812 " . .	2,436 "
Peret szklanych . . .	60 " . .	180 "
Papieru	130 " . .	390 "
Książek, nót i instrumentów	70 " . .	210 "
Farb	40 " . .	120 "
Strojów damskich	130 " . .	390 "
Merkuryusza	190 " . .	570 "
Wód mineralnych	270 " . .	810 "
Cynobru	120 " . .	360 "
Wyrobów stolarskich . . .	170 " . .	510 "

Razem . . . 53,202 cetnarów . . 96,630 złr.

E) Transport towarów z zagranicy.

Przewóz towarów zagranicznych z Prus, Saksonii, Bawaryi i Francyi wynosi rocznie 18,000 cetnarów, a licząc ich przewóz zwykły w kierunku kolei, zatem wzdłuż mil ośmdziesiąt, wyniesie rocznie 36,000 złr.

Transport towarów korzennych jakoto: cukru, kawy, i t. p. wynosi 12,200 cetnarów, więc 24,000 złr.

Płótna, weby i galanteryjnych towarów w ilości 30,800 cetnarów, wynosi 61,600 "

Transport tytoniu, cygar, tabaki zagranicznej wynosi rocznie do Lwowa 4,000 cetnarów, co stanowi 8,000 "

Według podań spedytorów wiedeńskich bywają rocznie wyprawiane do Lwowa i dalej, przedmioty nie podpadające opłacie celnej, w ilości 45,000 cetnarów, co wynosi 90,000 "

Przewóz towarów do Przemyśla i jego okolic, jako to: igły, goździki, kosy, noże, tudzież inne galanteryjne i korzenne, wynoszą 4,000 cetnarów, tylko na przewóz mil 30 liczone, wynoszą 3,000 "

Tychże przedmiotów przewóz do Jarosławia i jego okolic wynosi 10,000 cetnarów, co czyni na mil 30 7,500 "

Oprócz tu wymienionych przybywają z przyległych krajów inne jeszcze produkta w kierunku kolei, a które bywają obliczane w następującym stosunku:

Ryby różnego gatunku . .	500 cetnarów
Miody	1,500 "
Róg	300 "
Juchty	400 "
Włosień	620 "
Wełna	12,000 "
Skóry	5,000 "
Łoje	4,800 "
Wosk	120 "
Rodzinki	1,000 "
Szczecina	600 "

Razem . . . 22,520 cetnarów,

licząc transport na mil 80, wynosi 45,040 złr.

Razem . . . 275,540 złr.
(d. n.)

Zimnawoda, Wolica i Suchawola.

R. 1453, 1602, 1644, 1662, 1765.

Władysław IV. potwierdza kościołowi zimnowodzkiemu Jana Swoszowskiego nadanie dziesięciny snopowej z Wolicy Nowej, przydaje także dziesięcinę z Suchej Woli a meszne z obydwóch wsi, i dozwala wolnego wrębu w lasach wsi drugiej.

Vladislaus | IV. Dei gr(ati)a Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masouiae, Samogitiae, Liouoniae, Smolensciae, Czerniechouiaeq(ue), nec non Suecorum, Gottorum Vandalorumq(ue) Haereditarius Rex. | Significamus praesentibus literis N(ost)ris quorum interest uniuersis et singulis. Quia Nos aequae honorificum existimantes tam belli tempore occurrere improuisis hostium insultibus, quam post suppressionem eorundem tempore pacis, ob accepta | beneficia diuino litare numini, nostraeq(ue) gratitudinis, erga regnorum omnium conseruatorem Deum Optimum Maximum sincerum testari affectum, cupimus ex animo diuini, in nostris Regni partibus cultus in dies fieri maiorem propagationem. Cum uero | ex relatione certorum Consiliariorum nostrorum, et supplicatione Ven(era)b(i)lis Joannis Pułnokowicz, Rectoris moderni ecclesiae **Zimnouodensis** Archidiaecesis Leopoliensis Nobis constitit, ecclesiam eandem **Zimnouodensem** Tituli Beatissimae Mariae Virginis, | et Sanctae Catharinae Martyris ab anno M. Quadringentesimo Quinquagesimo Tertio, feria tertia festi Paschae satis tenuiter esse fundatam et erectam, cultumq(ue) diuinum ob insufficientem Rectoris sustentationem aliorumq(ue) ministrorum negligi, eandemq(ue) ecclesiam saepenumero ob sustentationis defectum a Rectoribus deseri, ex mera n(ost)ra munificentia Regia, ut cultus diuinus in his praecipue partibus, in quibus Schismaticorum temeritas frequens conspicitur, maius sumat in dies incrementum, decimam manipularem omnis grani et seminis ex bonis n(ost)ris Regalibus videlicet praedio uillae **Wolicza nowa** nuncupatae, eidem ecclesiae adiacenti, iam per Generosum olim Joannem Swosowski Notarium Terrestrem Leopoliensem et eiusdem uillae Tenutarium | anno Millesimo Sexcentesimo Secundo uigesima prima Septembris, eidem ecclesiae donatam.

Władysław IV. z Bożej łaski Król Polski, Wielki książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmójdzki, Łotewski, Smoleński, Czerniechowski, a Szwedów, Gotów i Wandalów Dziedziczny Król. Oznajmiamy niniejszem pismem wszystkim w ogóle i w szczególności, którzy o tem wiedzieć mają. Sądząc być równie zaszczytną, odpierać podczas wojny niespodziewane nieprzyjaciół napady, jak po odparciu onych, wśród pokoju, wszystkich państw Zachowawcy, Najdobrotliwшему i Wszechmogącemu Bogu, za doznane dobrodziejstwa ofiary i wdzięczności Naszej szczerze składać dowody: pragniemy z duszy aby w krajach królestwa Naszego część Boska z każdym dniem się wzmaciała. Ze sprawozdania pewnych Rad Naszych i z prośby Czcigodnego Jana Pułnokowicza teraźniejszego zarządcy kościoła **zimnowodzkiego** w arcydiecezji lwowskiej, wyrozumiawszy zaś, że ów kościół **zimnowodzki** pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny i Świętej Katarzyny Męczenniczki roku Tysiąc Czteryście Pięćdziesiąt Trzy we wtorek wielkanocny dosyć chudobnie założony i wzniesiony został, że część Boska dla niedostatecznego utrzymania zarządcy i innych sług saniedbywana była, a sam kościół wielokrotnie dla braku utrzymania od zarządców bywał opuszczany: z czystej hojności Królewskiej, aby część Boska w tych zwłaszcza stronach, w których suchwałość odszczepieńców często się pojawia, coraz większego nabierała wzrostu, dajemy, przyznaczamy i (wcielamy) do tegoż kościoła (—) z dóbr królewskich mianowicie z przyległego folwarku we wsi **Wolica nowa** zwanej dziesięcinę snopową z wszelkiego ziarna i nasienia, którą już Rodowity niegdy Jan Swoszowski, pisarz ziemski lwowski a tejsze wsi dzierzawca, roku Tysiąc Sześćset Dwa dwudziestego pierwszego września dlań był darował.
(D. n.)